

POSTANOWIENIE

Dnia 6 maja 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

Prezes SN Joanna Lemańska (przewodniczący, sprawozdawca)
SSN Mirosław Sadowski
SSN Krzysztof Wiak

w sprawie ze skargi J. D.

z udziałem Skarbu Państwa - Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...)

na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w (...) w sprawie III AUa
(...)

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw
Publicznych w dniu 6 maja 2020 r.

- 1. stwierdza, że w postępowaniu przed Sądem Apelacyjnym w (...) o sygn. III AUa (...) nastąpiła przewlekłość postępowania;**
- 2. zasądza od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz skarżącego sumę pieniężną w wysokości 2.000 (dwóch tysięcy) złotych;**
- 3. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w (...) na rzecz skarżącego kwotę 240 (dwustu czterdziestu) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;**
- 4. oddala skargę w pozostałym zakresie.**

UZASADNIENIE

W oparciu o art. 2 ust. 1, art. 3 pkt. 5. art. 5 ust. 1 i 2 oraz art. 6 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej

zwłoki (t.j. Dz.U. 2018, poz. 75, dalej: ustawa lub ustawa o skardze na przewlekłość), J. D., działając przez swojego pełnomocnika, złożył do Sądu Najwyższego w dniu 24 lutego 2020 r. skargę (datowaną na 20 lutego 2020 r.) na przewlekłość postępowania apelacyjnego toczącego się przed sądem Apelacyjnym w (...) pod sygn. akt III AUa (...).

W skardze sformułowano następujące żądania:

1. orzeczenie, w terminie określonym w art. 11 ustawy o skardze na przewlekłość, że Sąd Apelacyjny w (...) III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dopuścił się w postępowaniu prowadzonym pod sygn. akt III AUa (...), przewlekłości w związku z brakiem rozpoznania apelacji w rozsądnym terminie;
2. na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość, zobowiązanie Sądu Apelacyjnego w (...) do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisłych i bezstronnych sędziów w terminie jednego miesiąca od rozpatrzenia niniejszej skargi;
3. na podstawie art. 12 ust. 4 ustawy o skardze na przewlekłość, przyznanie na rzecz skarżącego od Skarbu Państwa sumy pieniężnej w wysokości 20.000 złotych;
4. zasądzenie na rzecz skarżącego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przypisanych.

Zarzut przewlekłości autor skargi uzasadnił tym, że w sprawie dotyczącej rozpoznania apelacji od wyroku Sądu Okręgowego w W. VII Wydział Pracy Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 sierpnia 2018 r. sygn. akt VII U (...), zachodzi już blisko półtoraroczna beczynność sądu drugiej instancji, a ponadto podkreślił, że sąd drugiej instancji do dnia wniesienia skargi nie wyznaczył nawet terminu rozprawy.

Skarżący podniósł też, że w dotychczasowej (utrwalonej) judykaturze Sądu Najwyższego konsekwentnie przyjmuje się, że kilkunastomiesięczny okres wyczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. Powołując orzecznictwo wskazał, że za przewlekłe uznaje się postępowanie, w którym w danej instancji nie wyznaczono terminu rozprawy przez ponad 12 miesięcy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 maja 2005 r., III SPP 96/05; z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06 oraz z 5 sierpnia 2013 r.,

III SPP 188/13). Ponadto zaznaczył, że w orzecznictwie wskazuje się, że przede wszystkim sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych o przyznanie renty lub emerytury powinny być rozpoznawane ze szczególną pilnością (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 marca 2005 r., III SPP 34/05).

Ponadto skarżący zwrócił uwagę, że w realiach niniejszej sprawy skarżący w żaden sposób nie przyczynił się do wydłużenia czasu trwania postępowania. Co więcej, jak zaznaczył, brak rozpoznania sprawy naraża skarżącego na bardzo poważne konsekwencje, w szczególności finansowe - w związku z brakiem możliwości przejścia na emeryturę nauczycielską ponosi straty w wysokości 2.000 zł miesięcznie.

W odpowiedzi na skargę na przewlekłość, datowanej na dzień 9 marca 2020 r., Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) reprezentujący Skarb Państwa - wniósł o oddalenie skargi.

Prezes Sądu Apelacyjnego w (...) poinformował, że wszystkie czynności w sprawie wykonywane były niezwłocznie. Zaznaczył ponadto, że do Wydziału III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Apelacyjnego w (...) wpłynęło do repertorium „Ua” i „Pa” na przestrzeni 2012 r. - 4.059 spraw, w 2013 r. - 4.290 sprawy, w 2014 r. - 2.748 spraw, 2015 r. - 2.624, w 2016 r. - 2.021 spraw, w 2017 - 2.452, w 2018 r. - 5.355 spraw, a w 2019 roku - 12.730 spraw. Pozostałość z lat ubiegłych na koniec 2019 roku wyniosła 3.858 spraw. Sprawy są wyznaczane na terminy rozpraw według kolejności wpływu. Na poszczególne terminy rozpraw jest kierowanych minimum 12 - 16 spraw. Oczekiwanie strony na wyznaczenie rozprawy apelacyjnej w niniejszej sprawie było więc spowodowane okolicznościami o charakterze obiektywnym. Ponadto zwrócił uwagę, że sprawa skarżącego, której przedmiotem jest decyzja o ustaleniu wysokości kapitału początkowego nie należy do kategorii spraw pilnych wymienionych w § 2 lit, f) Regulaminu urzędowania sądów powszechnych, tj. do spraw z zakresu prawa ubezpieczeń społecznych dotyczących przyznania lub wstrzymania prawa do emerytury lub renty.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga okazała się zasadna i należało ją uwzględnić.

Zgodnie z treścią art. 2 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, strona może wnieść skargę o stwierdzenie, że w postępowaniu, którego skarga dotyczy, nastąpiło naruszenie jej prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, jeżeli postępowanie zmierzające do wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia istotnych okoliczności faktycznych i prawnych albo dłużej niż to konieczne do załatwienia sprawy egzekucyjnej lub innej dotyczącej wykonania orzeczenia sądowego.

Ustawa o skardze na przewlekłość nie określa wyraźnie, jaki okres oczekiwania na rozpoznanie sprawy należy uznać za nieuzasadnioną zwłokę. Judykatura Sądu Najwyższego stoi na stanowisku, że o przewlekłości postępowania apelacyjnego można mówić z reguły w przypadku bezczynności sądu drugiej instancji polegającej na niewyznaczeniu rozprawy apelacyjnej, która trwa co najmniej 12 miesięcy (zob. - m.in. - postanowienia Sądu Najwyższego: z 12 maja 2005 r., III SPP 96/05; z 16 marca 2006 r., III SPP 10/06; z 21 marca 2006 r., III SPP 13/06; z 14 lipca 2016 r., III SPP 55/16; z 7 marca 2017 r., III SPP 6/17; z 19 października 2017 r., III SPP 42/17; z 21 lutego 2018 r., III SPP 3/18, z 22 stycznia 2019 r., I NSP 71/18 oraz z 3 grudnia 2019 r., I NSP 160/19).

Sąd Najwyższy zwracał jednak uwagę, że nieuprawniona jest teza, iż przekroczenie okresu 12 miesięcy trwania postępowania oznacza automatycznie wystąpienie stanu przewlekłości, bez względu na okoliczności danej sprawy, a oceniając czy w danej sprawie mamy do czynienia z przewlekłością postępowania należy brać pod uwagę kryteria określone w art. 2 tej ustawy, zgodnie z którymi dla stwierdzenia, czy w sprawie doszło do przewlekłości postępowania, należy w szczególności ocenić terminowość i prawidłowość czynności podjętych przez sąd w celu wydania rozstrzygnięcia kończącego postępowanie w sprawie (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., I NSP 48/19). Podobnie przesłanki stwierdzenia przewlekłości postępowania określa ETPC, który ocenia, czy przewlekłość postępowania jest nieuzasadniona, w świetle szczególnych warunków sprawy i przy uwzględnieniu takich kryteriów, jak skomplikowanie

(stopień złożoności) sprawy, zachowanie stron i organów prowadzących sprawę oraz znaczenia materii objętej skargą (wyrok ETPC z dnia 21 września 2000 r., skarga nr 33082/96, w sprawie Wojnowicz przeciwko Polsce, LEX nr 42006; wyrok ETPC z dnia 4 kwietnia 2000 r., skarga nr 38670/97, w sprawie Dewicka przeciwko Polsce, LEX nr 40840; wyrok ETPC z dnia 26 października 2000 r., skarga nr 25693/94, w sprawie Sobczyk przeciwko Polsce, LEX nr 42801; wyrok ETPC z dnia 26 lipca 2001 r., skarga nr 29691/96, w sprawie Jedamski przeciwko Polsce, Biuletyn Biura Informacji Rady Europy 2003 nr 1, s. 55; wyrok ETPC z dnia 14 stycznia 2003 r., skarga nr 39505/98, w sprawie W.M. przeciwko Polsce, Biuletyn Biura Informacji Rady Europy 2003 nr 2, s. 30; zob. M. A. Nowicki, Europejski Trybunał Praw Człowieka - orzecznictwo, *Tom I - Prawo do rzetelnego procesu sądowego*, Kraków 2001, s. 46 i n. oraz powołane tam orzecznictwo tego Trybunału, a także postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., I NSP 48/19). W orzecznictwie ETPC nie określono sztywnych granic czasowych postępowania, których przekroczenie mogłoby być automatycznie uznane za przewlekłość postępowania. Ocena spełnienia obowiązku zależy od okoliczności konkretnej sprawy, a więc wymaga uwzględnienia wielu czynników wpływających na tok postępowania (zob. P. Gorajewski, Rozsądny termin rozpoznania sprawy przez sąd w świetle standardu Rady Europy a praktyka sądownoadministracyjna (w) Stosowanie Prawa Europejskiego w orzecznictwie sądowym z 2019 r., s. 69-70; oraz powołane tam orzecznictwo ETPC). Powyższe oznacza, że przewlekłość postępowania nie ocenia się w sposób mechaniczny, lecz w każdej sprawie indywidualnie (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 lipca 2019 r., I NSP 48/19).

Dokonując oceny, czy doszło do przewlekłości postępowania, a tym samym czy naruszone zostało prawo strony do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki, sąd - stosownie do treści art. 2 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość - obok upływu czasu, uwzględnia indywidualne okoliczności sprawy związane z postępowaniem, ale także okoliczności związane z organizacją wymiaru sprawiedliwości. Przewlekłość postępowania nie może być jednak usprawiedliwiona samymi niedostatkami organizacyjnymi wymiaru sprawiedliwości. Skarb Państwa nie może więc zwolnić się z odpowiedzialności za przewlekłość postępowania sądowego, powołując się tylko na zaniedbania władz publicznych w zakresie

zapewnienia sądom optymalnych warunków do sprawowania wymiaru sprawiedliwości, skutkujące nadmiernym obciążeniem sędziów pracą oraz zaległościami w rozpatrywaniu spraw sądowych (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 grudnia 2019 r., I NSP 160/19).

Z analizy akt sprawy wynika, że wyrokiem z 9 sierpnia 2018 r., sygn. akt VII U (...), Sąd Okręgowy w W. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił wniesione do Sądu Okręgowego 13 marca 2018 r. odwołanie skarżącego na decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 1 grudnia 2015 r. ((...)). Wyrok ten został zaskarżony apelacją z 10 września 2018 r. przez skarżącego (data wpływu apelacji do Sądu Okręgowego w W. VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych), przy czym 19 września 2018 r. Sąd Okręgowy wezwał skarżącego do usunięcia braków formalnych apelacji poprzez wskazanie wartości przedmiotu zaskarżenia i uiszczenie opłaty od apelacji. Po uzupełnieniu wskazanych braków formalnych, 16 października 2018 r. akta sprawy zostały przekazane do Sądu Apelacyjnego w (...). Przeprowadzona została kontrola formalna wniesionego środka odwoławczego, który uznano za wniesiony w terminie. W dniu 17 października 2018 r. sprawa została zarejestrowana w systemie informatycznym Sądu Apelacyjnego w (...) pod sygn. III AUa (...) i skierowano ją do systemu losowego przydziału spraw, który w tym samym dniu wyłonił sędziego referenta. Dnia 22 października 2018 r. sędzia referent dokonał wstępnej analizy sprawy pod kątem potrzeb dokonania ewentualnych czynności procesowych przed rozprawą i z uwagi na ocenę co do braku potrzeb dokonania takiej czynności, sprawę skierował do rozpoznania na rozprawie. Dnia 24 lutego 2020 r. wyznaczony został termin rozprawy apelacyjnej.

Od dnia wpłynięcia apelacji (10 września 2018 r.) do dnia wniesienia skargi (24 lutego 2020 r.) upłynęło zatem ponad 17 miesięcy. Natomiast od daty przekazania akt przez sąd I instancji do Sądu Apelacyjnego w (...) (16 października 2018 r.), wpisania sprawy do repertorium (17 października 2018 r.), dokonania wstępnej analizy sprawy i skierowania jej do rozpoznania na rozprawie (22 października 2018 r.), do dnia 24 lutego 2020 r. kiedy wniesiono skargę, nie podjęto w Sądzie Apelacyjnym w (...) żadnych czynności zmierzających do wyznaczenia terminu rozprawy odwoławczej w sprawie. Czas oczekiwania na wyznaczenie terminu rozprawy apelacyjnej wynosił więc ponad 16 miesięcy.

Okres bezczynności przekracza zatem standard wypracowany w orzecznictwie Sądu Najwyższego, przy czym brak jest jakichkolwiek obiektywnych okoliczności w odniesieniu do realiów faktycznych i prawnych rozpatrywanej sprawy, które uzasadniałyby bezczynność w wyznaczeniu terminu rozprawy apelacyjnej, zwłaszcza, że nie ulegało wątpliwości, że sprawa spełniała wszelkie warunki pozwalające na skierowanie jej na rozprawę.

Co prawda, przy ocenie zasadności skargi nie można całkowicie pomijać obłożenia wydziałów dużą ilością spraw i konieczności rozpoznawania spraw według ich wpływu. Ocena ta nie może być jednak oderwana od obowiązku sądu rozpoznawania wszystkich wniesionych spraw bez nieuzasadnionej zwłoki. Przewlekłości w niniejszej sprawie nie usprawiedliwia wskazana przez Prezesa Sądu Apelacyjnego w (...) w odpowiedzi na skargę okoliczność dużej liczby spraw wpływających do Wydziału III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Apelacyjnego w (...) do repertorium „Ua” i „Pa”. Okoliczność tę należy zakwalifikować do czynników organizacyjnych i kadrowych, które są całkowicie niezależne od stron postępowania, a zwłaszcza skarżącego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego szczególnie silnie akcentuje się konieczność takiej organizacji pracy jednostek wymiaru sprawiedliwości, by nie dochodziło do przewlekłości postępowań sądowych, to bowiem na władzach kraju spoczywa obowiązek należytego zorganizowania funkcjonowania władzy sądowniczej (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 15 lipca 2005 r., III SPP 121/05; z 16 stycznia 2018 r., III SPP 57/17; z 13 grudnia 2028 r., I NSP 59/18; z 9 kwietnia 2019 r., I NSP 9/19).

Sąd Najwyższy zwracał już także uwagę, że takie organizowanie systemu jurysdykcyjnego, aby właściwe sądy mogły podołać rozstrzyganiu spraw sądowych w rozsądnych terminach jest „zwłaszcza konieczne przy rozstrzyganiu spraw uznanych w wewnętrznym porządku prawnym za wymagające szczególnych procedur zapewniających sprawność i szybkość postępowań sądowych, do których zaliczają się sprawy z zakresu prawa pracy oraz ubezpieczeń społecznych, gdyż polegają one często na osądzaniu kwestii o życiowym znaczeniu dla zapewnienia bytu materialnego pracownikom lub ubezpieczonym (zob. postanowienia Sądu Najwyższego: z 8 marca 2005 r., III SPP 34/05; z 5 sierpnia 2013 r., III SPP 188/13; z 10 lipca 2019 r., I NSP 67/19). Ponadto, jak zaznaczył Sąd Najwyższy, sprawy

z zakresu ubezpieczeń społecznych, już na etapie postępowania przed organami ubezpieczeń społecznych uzyskują określony poziom weryfikowalności spornych okoliczności faktycznych lub prawnych, które powinny być już dostatecznie wyjaśnione w procedurze odwoławczej od decyzji organu ubezpieczeń społecznych przez sądy pierwszej instancji, a poza tym są to na ogół sprawy w dużym stopniu powtarzalne co sprawia, że kwestie szczególnie prawniczo skomplikowane nie ujawniają się nazbyt często, a zatem instancyjna kontrola orzeczeń sądów pierwszej instancji w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych na ogół nie tworzy zawiłych barier ograniczających możliwości ich szybkiego i sprawnego osądzania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 21 marca 2006 r., III SP 13/06; z 5 czerwca 2007 r., III SPP 19/07; z 14 czerwca 2019 r., I NSP 46/19).

Z tych powodów orzeczono jak w punkcie pierwszym na podstawie art. 12 ust. 2 ustawy.

Uwzględniając skargę na przewlekłość postępowania sąd na wniosek skarżącego ma obowiązek zasądzić odpowiednią sumę pieniężną od Skarbu Państwa (art. 12 ust. 4 zd. pierwsze ustawy o skardze na przewlekłość). Granice tej kwoty określone zostały w art. 12 ust. 4 ustawy pomiędzy 2.000 a 20.000 zł, a w tych granicach, zasądzona kwota ma wynosić nie mniej niż 500 zł za każdy rok dotychczasowego trwania postępowania. Suma pieniężna, o której mowa w tym przepisie stanowi - z jednej strony - rodzaj sankcji dla Państwa za wadliwe zorganizowanie wymiaru sprawiedliwości, powodujące czasami wręcz systemową przewlekłość postępowań sądowych w niektórych obszarach praktyki sądowej, z drugiej zaś - rekompensatę dla skarżącego za krzywdę moralną spowodowaną przewlekłością postępowania (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 8 maja 2019 r., I NSP 23/19).

Zasądzenie odpowiedniej sumy pieniężnej powinno następować w granicach określonych ustawą, z uwzględnieniem zasady, że kwota ta powinna być przyznawana w większej wysokości (w górnej granicy) przy ustaleniu rażącej, niczym nieusprawiedliwionej, szczególnie dotkliwej dla skarżącego, przewlekłości postępowania, a odpowiednio (proporcjonalnie) w niższej wysokości przy ustaleniu przewlekłości niewielkiej, częściowo usprawiedliwionej, niedotkliwej (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z 6 stycznia 2006 r., III SPP 154/05).

Uzasadniając żądanie przyznania Skarżącemu sumy pieniężnej w wysokości 20.000 zł autor skargi wskazał, że Skarżący w żaden sposób nie przyczynił się do wydłużenia czasu trwania postępowania. Co więcej, brak rozpoznania sprawy naraża skarżącego na bardzo poważne konsekwencje, w szczególności finansowe - w związku z brakiem możliwości przejścia na emeryturę nauczycielską ponosi straty w wysokości 2.000 zł miesięcznie.

Uwzględniając powyższe, w tym charakter sprawy i jej przedmiot (sprawa z zakresu ubezpieczeń społecznych, nie będąca sprawą pilną w rozumieniu § 2 pkt d) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 23 grudnia 2015 r. Regulamin urzędowania sądów powszechnych) oraz bezczynność Sądu Apelacyjnego odnośnie wniesionej przez Skarżącego apelacji, który swoją postawą nie przyczynił się do wydłużenia trwania czasu postępowania, a z drugiej zaś strony, biorąc pod uwagę okres zwłoki w rozpoznaniu sprawy, a w szczególności uwzględniając, że całe postępowanie w sprawie, tj. w I oraz w II instancji w dniu wniesienia skargi trwało łącznie niespełna 2 lata, a termin rozprawy w dniu złożenia skargi został wyznaczony, jak też mając na względzie czynniki obiektywne, tj. liczbę wpływających spraw z zakresu pracy i ubezpieczeń społecznych do Sądu Apelacyjnego w (...), Sąd Najwyższy uznał za właściwe przyznanie Skarżącej od Skarbu Państwa - Sądu Apelacyjnego w (...), tytułem sumy pieniężnej, o której mowa w art. 12 ust. 4 zd. pierwsze ustawy, kwotę 2.000 zł.

Biorąc pod uwagę, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego pod pojęciem „każdy rok dotychczasowego trwania postępowania”, rozumie się każdy zakończony (a nie rozpoczęty) rok trwania postępowania w sprawie (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z: 31 maja 2017 r., III SPP 21/17; 28 sierpnia 2019 r., I NSP 71/19, 3 grudnia 2019 r., I NSP 160/19), przyznanie minimalnej kwoty 2.000 zł w realiach niniejszej sprawy oznacza, że za zakończony rok dotychczasowego trwania postępowania przyznawana jest kwota 2.000 zł, a zatem czterokrotność kwoty minimalnej (500 zł za każdy rok).

Zgodnie z art. 12 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość, na żądanie skarżącego lub z urzędu sąd zaleca podjęcie przez sąd rozpoznający sprawę co do istoty odpowiednich czynności w wyznaczonym terminie, chyba że wydanie zaleceń

jest oczywiście zbędne. Zalecenia nie mogą wkraczać w zakres oceny faktycznej i prawnej sprawy.

Skarżący powołując się na przywołany przepis wniósł żądanie zobowiązania Sądu Apelacyjnego w (...) do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisłych i bezstronnych sędziów w terminie jednego miesiąca od rozpatrzenia niniejszej skargi. Zważywszy na to, że skarga została sporządzona przez profesjonalnego uczestnika obrotu prawnego (radcę prawnego), a zatem pochodzi od podmiotu legitymującego się należytych kwalifikacjami fachowymi i doświadczeniem zawodowym umożliwiającym precyzyjne formułowanie oświadczeń w toku procesu, takie sformułowanie żądania budzi istotne wątpliwości. Wynika bowiem z niego, że wolą pełnomocnika jest nie tylko, to by Sąd Najwyższy zobowiązał sąd rozpoznający sprawę co do istoty, tzn. rozstrzygnął ją w ciągu miesiąca od rozpatrzenia skargi, ale również to, aby Sąd Najwyższy zobowiązał Sąd Apelacyjny w (...) do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy przez niezawisłych i bezstronnych sędziów. Taki zakres żądania przede wszystkim wykracza poza zakres przewidziany w art. 12 ust. 3 ustawy o skardze na przewlekłość. W przepisie tym chodzi bowiem o odpowiednie czynności usprawniające bieg postępowania (zob. P. Górecki, S. Stachowiak, P. Wiliński, *Skarga na przewlekłość postępowania przygotowawczego i sądowego*, Warszawa 2010, objaśnienia do art. 12, Lex online, pkt 13).

Ponadto prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd wynika wprost z art. 45 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, natomiast pełnej realizacji gwarancji tej niezawisłości, a w konsekwencji właściwego wypełniania nakazu respektowania konstytucyjnego prawa do sądu służy instytucja wyłączenia sędziego (wyroki TK z: 13 grudnia 2005 r., sygn. SK 53/04; 24 czerwca 2008 r., sygn. P 8/07; 2 czerwca 2010, SK 38/09). Zatem w przypadku powzięcia przez stronę wątpliwości co do bezstronności sędziego właściwym jest skorzystanie z instytucji wyłączenia sędziego, a nie instytucja skargi na przewlekłość postępowania, o czym profesjonalny pełnomocnik powinien być wiedzieć.

Ze względu na wyznaczenie w dniu 24 lutego 2020 r. terminu rozprawy apelacyjnej, stosownie do art. 12 ust. 3 ustawy, wydanie zalecenia wyznaczenia terminu rozprawy jest oczywiście zbędne.

O kosztach postępowania skargowego (wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 240 zł) orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i art. 99 k.p.c. w związku z art. 394¹ § 3 k.p.c. i w związku z art. 8 ust. 2 ustawy o skardze na przewlekłość oraz na podstawie § 14 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. 2018, poz. 265 ze zm.).